

SEKCJA KRAJOWA GÓRNICHTWA RUD MIEDZI**Solidarność**

Lublin, 01.06.2007r.

Pan Jarosław Kaczyński
Prezes Rady Ministrów
Warszawa**Dotyczy: odwołania Pana Ireneusza Dąbrowskiego -Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa.**

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” od początku przemian ustrojowych i gospodarczych w Polsce broniła fundamentalnej zasady utrzymywania znaczącego udziału własnościowego państwa polskiego w kluczowych spółkach dla gospodarki kraju. Skarb Państwa powinien sprawiedliwie wyciągać interesy akcjonariuszy, spółki i pracowników. Dotyczyło to zwłaszcza KGHM - który gospodaruje na surowcowym majątku ogólnonarodowym. Gospodarczy i społeczny zasięg oddziaływania tej spółki nie ma sobie równych w Polsce.

My, górnicy z Polskiej Miedzi nie możemy uwierzyć, że Minister Skarbu Państwa zachował się wobec KGHM jak „krwiożerczy” i bezlitosny, spekulacyjny fundusz zabierając drugi rok z rzędu wszystkie zarobione przez spółkę środki.

Panie Premierze czujemy się oszukani !

Decyzją Walnego Zgromadzenia na wniosek głównego akcjonariusza, jakim jest Skarb Państwa, KGHM został doprowadzony do trudnej sytuacji finansowej, co spowoduje nieodwracalne problemy w funkcjonowaniu spółki.

Sam wniosek o podział zysku i jego uzasadnienie stanowią w naszej opinii jeden z największych bublej w historii istnienia MSP. Z treści wniosku Ministra Ireneusza Dąbrowskiego wynika, że spółka musi wypłacić większą dywidendę dla akcjonariuszy niż zysk, jaki osiągnęła. Podjęta uchwała przez WZA jest sprzeczna z prawem i praktycznie nie do wykonania.

Z analizy załączonego do wniosku uzasadnienia wynika, że Minister Dąbrowski pisał go „na kolanie” w trakcie trwania WZA (został on dostarczony na salę obrad pięć minut przed głosowaniem). **Wniosek zawiera nieprawdziwe argumenty, a jego autor nie ma zielonego pojęcia o funkcjonowaniu KGHM i parametrach, na które to Minister się powołuje. Przyjęte przez Zarząd i Radę Nadzorczą spółki budżety i plany inwestycyjne uwzględniały bieżące potrzeby firmy i konieczny program rozwojowo- inwestycyjny. Można je realizować jedynie w okresie wysokiej koniunktury, jak ma to obecnie miejsce. W zaistniałej sytuacji stworzona wcześniej strategia funkcjonowania spółki staje się nieaktualna.**

Decyzja Ministra Dąbrowskiego będzie skutkowałą wzrostem zadłużenia oraz obciążeniem przepływów pieniężnych z tytułu obsługi długu. Jeżeli nałoży się na to przewidywana w najbliższych latach dekonjunktura, to Polskiej Miedzi zagrozi katastrofa. Mamy poważne wątpliwości, czy Pan Minister Dąbrowski ma świadomość konsekwencji swoich decyzji, bo świadczą one o arogancji i lekceważeniu Zarządu i Rady Nadzorczej, której to większość stanowią reprezentanci Skarbu Państwa.

Biorąc powyższe pod uwagę domagamy się natychmiastowego odwołania Ministra Ireneusza Dąbrowskiego z zajmowanego stanowiska i wyciągnięcia wobec niego i jego współpracowników najdalej idących konsekwencji.

Oczekujemy od Pana Premiera podjęcia skutecznych działań prawnych zmierzających do unieważnienia decyzji dotyczących dywidendy.

Za SKGRM NSZZ „Solidarność”:

Do wiadomości :

1. Prezydent RP;
2. Marszałek Sejmu RP;
3. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”
4. Sekretariat Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność”;

SEKRETARIAT GÓRNICHTWA I ENERGETYKI
NSZZ **Solidarność**
Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi
P R Z E M I A Ł
Jeden Czczyński

Zysk KGHM, tak jak w piosence Beaty Kozidrak z zespołu „Bajm” - pojawia się i...znika, a Ireneusz Dąbrowski minister Skarbu Państwa, niczym kiepski mag tak czaruje, aby osoby zainteresowane, już tych pieniędzy nie ujrzały. Mało tego, karze jeszcze zde gustowanym widzom dopłacić za to marne przedstawienie, udając osobę nie znającą podstawowych działań matematycznych.

POJAWIA SIĘ I... ZNIKA

Skandal na WZA, przy podziale zysku

W ubiegłym roku na wniosek Skarbu Państwa akcjonariusze zostali obdarowani całym, ciężko wypracowanym przez pracowników „Polskiej Miedzi”, zyskiem. Górnicy z trudem przełknęli tę gorzką pigułkę w nadziei, że jest to jednorazowy „wyskok” resortu skarbu. Niestety nadzieje te okazały się złudne, a ministerstwo przyzwyczajone do „łatwych pieniędzy”, niczym pijawka wysysająca ostatnie krople życiodajnej krwi, postanowiło, że również w tym roku cały zysk zasili konta akcjonariuszy. Wszystko to odbyło się w skandalicznych okolicznościach, a matematyczne talenty ministra Dąbrowskiego sprawiły, że w przypadku wypłaty wyliczonej sumy, dla KGHM zostało by... „mniej niż zero”. Prawie jak w amerykańskiej korporacji Enron, w której dzięki „kreatywnej księgowości”, ten energetyczny gigant doprowadzony został do bankructwa.

Resort skarbu państwa w projekcie uchwały na WZA o podziale zysku za 2006 r. chciał, aby na dywidendę dla akcjonariuszy przeznaczyć 3 395 130 230,53 zł, co, według niego, stanowi 16,98 zł na jedną akcję. Kiedy jednak pomnożymy 16,98 zł przez liczbę wszystkich akcji KGHM, czyli 200 mln, to nie wyjdzie inaczej niż - 3,396 mld zł. Skarb Państwa pomylił się więc o ok. 870 tys. zł. Zanim uchwalono dywidendę, cierpliwosć inwestorów przybyłych na śródowne Walne została wystawiona na próbę. Nasz główny udziałowiec, trzymał pozostałych akcjonariuszy w niepewności do samego końca. Krótko po rozpoczęciu obrad Andrzej Dworzycki, przedstawiciel Skarbu Państwa i szef wrocławskiej delegatury resortu, złożył wniosek o usunięcie z porządku WZA ostatniego punktu dotyczącego zmian w składzie i liczbie rady nadzorczej. Poprosił o zastąpienie go najbardziej interesującym punktem, czyli sprawą podziału zysku za 2006 rok. Zrobił to, bo czekał na instrukcje z „centrali” Skarbu Państwa do samego końca posiedzenia. Analogiczna sytuacja co do podziału zysku w KGHM miała miejsce w ubiegłym roku. Przedstawiciel ministerstwa nie zważał się wówczas ogłosić przerwy w WZA, aby wypracować stanowisko co do wypłaty dywidendy, mimo że żadne strategiczne decyzje nie miały zapaść. W tym roku taka potrzeba ewidentnie zaistniała, ale przerwa taka nie została poddana pod głosowanie.

W międzyczasie przedstawiciel Skarbu Państwa wnioskował o nie udzielenie absolutorium z wykonania obowiązków w 2006r. byłemu prezesowi Markowi Szczerblakowi i Jarosławowi Szczepkowi, który był wiceprezesem KGHM i szefem rady nadzorczej Polkomtelu, a także dwóm byłym członkom zarządu - Sławomirowi Pakuńskiemu oraz Wiktorowi Błądkowi. Wszyscy członkowie obecnego zarządu otrzymali absolutorium. W końcu A. Dworzycki przedstawił propozycję Skarbu Państwa, aby na dywidendę przeznaczyć 100 proc. ubiegłorocznego zysku (16,98 zł na akcję).

Pomyłkę odkrył przewodniczący NSZZ „Solidarność”, Józef Czyzerski: - „**Akjonariusze nie mieli prawa zdecydować o wypłacie dywidendy większej od zysku. Taka uchwała akcjonariuszy jest nieważna. To jeden z największych bubli w historii Istnienia Ministerstwa Skarbu. Zgodnie z decyzją przedstawiciela największego udziałowca spółki, czyli ministra skarbu państwa za jedną akcję Polska Miedź ma zapłacić akcjonariuszom 16,98 zł. - Po przeliczeniu tej stawki przez ilość akcji łatwo wyliczyć, że dywidenda przekroczy wysokość ubiegłorocznego zysku. To skandal! Głupia decyzja ministra może doprowadzić spółkę do trudnej sytuacji w momencie pojawienia się dekonjunkury na miedź. Przedstawiciel Skarbu Państwa wykazał się znajomością gospodarki na poziomie sklepu z marchewką”.**

Zaraz po Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy NSZZ „Solidarność” zwróciła się do premiera Kaczyńskiego (treść pisma na pierwszej stronie) o odwołanie ministra Ireneusza Dąbrowskiego, który podpisał się pod projektem uchwały. W wyniku działania ministerstwa KGHM został doprowadzony do trudnej sytuacji finansowej, co spowoduje nieodwracalne problemy w funkcjonowaniu spółki.

Wydarzenia ostatnich dni wyraźnie pokazują jaki stosunek do KGHM ma Ministerstwo Skarbu Państwa i jak traktuje pracę, w większości przez siebie wyznaczonych przedstawicieli w zarządzie firmy.

Ignorancja, z jaką resort skarbu odniósł się do zrewidowanych planów inwestycyjnych zarządu zaprezentowanych przed WZA oraz okoliczności tego „walnego”, gdzie pisany pewnie na kolanie przez Ireneusza Dąbrowskiego projekt uchwały, dostarczony do Lubina na pięć minut przed głosowaniem, zawierający w dodatku błędy, dyskwalifikują tego Pana do dalszej pracy w resorcie skarbu. Brak przejrzystej polityki Skarbu Państwa oraz transfer wszystkich ciężko wypracowanych zysków, jest ewidentnym działaniem na szkodę spółki.

KGHM zwołał na 9 lipca NWZA w sprawie korekty uchwały dotyczącej podziału zysku za rok obrotowy 2006 oraz ustalenia dnia dywidendy i terminu wypłaty dywidendy.

Górnnicze emerytury

Wszyscy pamiętamy jak rząd premiera Belki z nadania SLD, popieranym przez posła Ryszarda Żbryznego wszem i wobec nazywającego siebie „obrońcą górników”, skierował do Trybunału Konstytucyjnego zapytanie o zgodność z Konstytucją, ustawy pozwalającej górnikom po 25 latach ciężkiej pracy wykonywanej z codziennym narażeniem życia, przejść na zasłużony odpoczynek. Pamiętamy również że jedną z pierwszych decyzji podjętych przez nowy rząd premiera Marcinkiewicza, było wycofanie ustawy z trybunału. Dzięki temu, przywileje górnicze udało się obronić. Od tamtej pory jednak w ustawie „emerytalnej” (w części dotyczącej emerytur górniczych), zaszyły pewne zmiany, znowelizowana została również ustawa o otwartych funduszach emerytalnych. Przypomnijmy zatem czytelnikom na jakich warunkach górnicy przechodzą na emeryturę oraz czego dotyczyły zmiany.

Warunki górniczej emerytury

1. Przechodzenie na emeryturę - bez względu na wiek było:

25 lat pracy górniczej wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pod ziemią

Do okresów tej pracy zaliczało się także:

- okresy niezdolności do pracy z tytułu wypadków przy pracy, w drodze do pracy i z pracy lub spowodowanej chorobą zawodową, za które wypłacone zostało wynagrodzenie lub zasiłek chorobowy lub świadczenie rehabilitacyjne,

Inne okresy niezdolności do pracy z powodu choroby lub odosobnienia w związku z chorobą zakaźną, za które wynagrodzenie lub zasiłek chorobowy wypłacono w wymiarze do 35 dni w ciągu roku

Należy tutaj dodać że w obu wymienionych wyżej przypadkach, okresy te musiały być poprzedzone pracą górniczą wykonywaną stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pod ziemią oraz musiały przypadać w trakcie trwania stosunku pracy.

- okresy urlopu górniczego do 5 lat oraz świadczenia górniczego - do trzech lat

- dla wniosków złożonych od 6 grudnia 2006r. do okresów pracy górniczej wliczano również okresy czasowego oddelegowania do zawodowego pogotowia ratowniczego.

W chwili obecnej jest:

- 25 lat pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pod ziemią. Do okresów tej pracy dodatkowo zalicza się:

- okresy niezdolności do pracy z tytułu wypadków przy pracy, lub spowodowane chorobą zawodową, za które wypłacone zostało wynagrodzenie lub świadczenie rehabilitacyjne,

- czasowe oddelegowanie do: zawodowego pogotowia ratowniczego w Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu lub Oddziału Ratownictwa Górniczo - Hutniczego KGHM Polska Miedź w Lubinie,

- czasowe oddelegowanie do okręgowych stacji ratownictwa górniczego (okresy te muszą być bezpośrednio poprzedzone pracą górniczą wykonywaną pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przypadające w czasie trwania stosunku pracy)

2. Przechodzenie na emeryturę górniczą w „Wiek 50 lat” było:

- ukończenie 50 roku życia,

- okres pracy górniczej, równorzędnej i zaliczanej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn,

- w tym 15 lat pracy górniczej pod ziemią (art.36 ust.1 ustawy)

Jest:

- ukończenie 50 roku życia
- okres pracy górniczej i równorzędnej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn,
- w tym 15 lat pracy górniczej pod ziemią (prace te określono w art. 50 c ust.1)

3. Przechodzenie na emeryturę w wieku 55 lat:

było:

- ukończenie 55 roku życia
- okres pracy górniczej, równorzędnej i zaliczanej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn
- w tym 5 lat pracy górniczej pod ziemią (określonej w art. 36 ust.1)

Jest:

- ukończenie 55 roku życia
- okres pracy górniczej i równorzędnej – 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn
- w tym 10 lat pracy górniczej pod ziemią (określonej w art. 50 ust.1)

W przedstawionej wyżej zmienionej ustawie, obowiązującej od 1 stycznia br. wymieniono również jakie prace zaliczone są do okresów „pracy górniczej”. Zgodnie z art. 50c ust.1:

Za pracę górniczą uważa się zatrudnienie:

- 1) pod ziemią w kopalniach węgla, rud, kruszców, surowców ogniotrwałych, glin szlachetnych, kaolinów, magnezytów, gipsu, anhydrytu, soli kamiennej i potasowej, fosforytów oraz barytu;
- 2) pod ziemią i przy głębieniu szybów w przedsiębiorstwach budowy kopalń określonych w pkt 1 oraz pod ziemią w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących dla tych kopalń roboty górnicze lub przy budowie szybów;
- 3) pod ziemią w przedsiębiorstwach montażowych, przedsiębiorstwach maszyn górniczych, zakładach naprawczych i innych podmiotach wykonujących dla kopalń określonych w pkt 1 podziemne roboty budowlano-montażowe, roboty przy naprawie maszyn i wdrażaniu nowych urządzeń; pracownikom zatrudnionym w tych przedsiębiorstwach, zakładach i innych podmiotach uznaje się za pracę górniczą te miesiące zatrudnienia, w których co najmniej połowę dniówek roboczych przepracowali pod ziemią;
- 4) na odkrywcę w kopalniach siarki i węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w kopalniach otworowych siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa;
- 5) pod ziemią na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń, przedsiębiorstw i innych podmiotów określonych w pkt 1-3, a także w kopalniach siarki i węgla brunatnego oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach, o których mowa w pkt 4, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw gospodarki, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa i ministrem właściwym do spraw zabezpieczenia społecznego;
- 6) w charakterze członków drużyn ratowniczych kopalń określonych w pkt 1 i 4, mechaników sprzętu ratowniczego tych drużyn oraz w charakterze ratowników zawodowych w stacjach ratownictwa górniczego;
- 7) na stanowiskach maszynistów wyciągowych na szybach oraz na stanowiskach sygnalistów na nadszyciach szybów w kopalniach, przedsiębiorstwach i innych podmiotach określonych w pkt 1 i 2;
- 8) na stanowiskach pracy pod ziemią w nieczynnych kopalniach wymienionych w pkt 1;
- 9) na stanowiskach instruktorów zawodu w górniczych polach szkoleniowych pod ziemią oraz w kopalniach siarki i węgla brunatnego.

W kolejnych numerach pryzmatu przedstawimy m.in. definicję pracy równorzędnej z pracą górniczą, oraz przybliżymy problem związany z emeryturami dla osób które przystąpiły do Otwartych Funduszy Emerytalnych.

Spotkania z górnikiemami

W dniach od 15 do 17 maja br. Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” O/ZG Lubin Bogdan Nuclński odbył cykl spotkań na wszystkich rejonach kopalni z pracownikami. Spotkania takie, oprócz bezpośrednich kontaktów ze wszystkimi pracownikami (nie tylko członkami „Solidarności”), pozwalają na przekazanie informacji oraz odpowiedzi na pytania pracowników i nurtujące ich problemy. Wśród tematów poruszanych na tych spotkaniach, pojawiały się przede wszystkim pytania dotyczące terminu i wysokości nagrody z zysku za 2006r., możliwości przeszerzowania w ramach przyznanego limitu środków na wynagrodzenia, ustawy emerytalnej dla górników obowiązującej do końca 2007r. oraz nowej, która będzie obowiązywać od początku 2008r. Pytania dotyczyły również wolnych miejsc kolonijnych dla dzieci i młodzieży. Tutaj warto podkreślić, że należy skorzystać z możliwości wypoczynku organizowanego przez zakład dla dzieci pracowników. Fundusz socjalny przewiduje zmniejszenie lub nawet zwolnienie z odpłatności za kolonie w przypadku wystąpienia z takim wnioskiem przez pracownika. Wniosek taki może złożyć pracownik w którego rodzinie pojawiły się np. trudności finansowe związane ze zdarzeniem losowym itp. Przewodniczący przekazał również bieżące informacje na temat systemu kart rabatowych dla członków NSZZ „Solidarność”. Obecnie program nabiera „rozpędu” ponieważ coraz więcej placówek handlowych i usługowych z naszego regionu do niego przystępuje. Warto zaznaczyć, że już wkrótce pojawi się również atrakcyjna propozycja dla członków naszego związku. W tej chwili nad jej wdrożeniem trwają prace na szczeblu Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Wszystkie te działania wyraźnie pokazują skuteczność naszego związku, która oprócz tego, że łączy ludzi mających podobne poglądy i przekonania, powoduje, że ma również wymiar materialny.

Mają to w genach

Część ludzi związana z lewicą pewne przyzwyczajenia i komunistyczne nakazy wyssali chyba z mlekiem matki i inaczej nie potrafią funkcjonować. Jak informują nas czytelnicy Pryzmatu, przykład takich zachowań można było zaobserwować niedawno na ZG „Lubin”, kiedy pracownicy wyjeżdżający z dołu i przyjeżdżający do pracy na zmianę I, mogli zaobserwować dość sporą grupę ludzi w ogonku do siedziby ZZPPM. Niektórzy przestraszyli się, że Kurek i Zbrzyzny wpadli na pomysł zorganizowania marszu w obronie demokracji za pieniądze przełane z konta ukraińskiego oligarchy na fundusz Kwaśniewskiego. To, że Kwaśniewski i jemu podobni są mistrzami w zdobywaniu darowizn udowodnili nie raz, zresztą mamy przykład z własnego podwórka. Wystarczy przyjrzeć się ZZPPM, który przecież od swoich kumpli z poprzednich zarządów, chyba tylko w zamian za uległość w sprawach pracowniczych, okazał darowizny otrzymywał.

Powróćmy jednak do wspomnianego ogonka pod siedzibą ZZPPM. Okazało się iż obawy ludzi przyglądających się temu zjawisku były bezpodstawne. Ponieważ to tylko, jak co roku o tej samej porze, ZZPPM z Kurkiem na czele organizuje wyjazdowe obchody Święta Bożego Ciała nad jeziorem. Zresztą w kolejce grzecznie stoją (jak co roku) ci sami ludzie. Dzięki takiej leninowskiej postawie duch rewolucji będzie ciągle żywy. Organizatorzy muszą zadbać tylko o to, żeby „lewej” kasy na obronę demokracji nie zabrakło.

Nagroda z zysku do wypłaty

Na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy w dniu 30.05.2007r. podjęta została uchwała o wypłacie pozostałej części nagrody rocznej tj. 8,5% rocznego wynagrodzenia. Termin wypłaty nagrody z „zysku” ustalony został na 12.06.2007r. Przypomnijmy jeszcze, że zgodnie z porozumieniem dotyczącym wysokości i sposobu wypłaty dodatkowej nagrody, które zawarte zostało pomiędzy zw. zawodowymi a zarządem KGHM, w dniu 03.01.2007r., w styczniu na poczet nagrody wypłacono nagrodę z zysku w wysokości 5,5%

Ponad dwadzieścia pięć lat temu na początku grudnia w 1981r. po ogłoszeniu stanu wojennego miały miejsce tragiczne wydarzenia związane z brutalną pacyfikacją KWK „Wujek” celem pacyfikacji było wymuszenie posłuchu społecznego i złamanie kręgosłupa ruchowi stawiającemu opór komunistycznej władzy. W wyniku działań zomowców dziewięciu górników zginęło.

Triumf sprawiedliwości w końcu nastąpi!!!

Wszyscy od początku wiedzieliśmy, że to oni są winni - zomowcy z plutonu specjalnego, który brał udział w pacyfikacji kopalni „Wujek” i „Manifest lipcowy”. Co z tego skoro przez całe lata nie można było ukarać sprawców jednej z największych zbrodni PRL. Dwukrotnie do tej pory zapadały wyroki uniewinniające. Ludzie z poprzednich rządów sprawowanych przez SLD, będący jednocześnie mocodawcami zbrodniarzy z tego mrocznego okresu, do tej pory skutecznie chronili morderców naszych braci z „Wujka” podejmując wszelkie działania zmierzające do usunięcia, zniszczenia dowodów. Wszystko to miało służyć potwierdzeniu głoszonej przez nich tezy, że to zomowcy zostali napadnięci i oddali strzały w obronie swojego życia. Do dzisiaj rodziny zabitych bezskutecznie zabiegają o sprawiedliwe osądzenie zabójców ich mężów i ojców.

Dzisiaj, w wolnej Polsce, po prawie dwudziestu sześciu latach od zbrodni, zapadł wyrok: 11 lat więzienia dla Romualda Cieślaka – byłego szefa plutonu specjalnego oraz kary po 3 lata i po 2,5 roku dla jego czternastu podwładnych. Uniewinniono byłego wiceszefa MO w Katowicach. W ustnym uzasadnieniu wyroku, sędzia poinformowała, iż ponad wszelką wątpliwość ustalono, że zomowcy strzelali by zabić. Sędzia zwróciła również uwagę na działania zbrodniarzy służące do zatarcia śladów bezpośrednio po zajęciach, oraz na panującą wśród zomowców znową milczenia. Pomimo tego, że rodziny zabitych górników zgodnie podkreślają iż kary są zbyt niskie do zarzucanych skazanym czynów, znaczący jest fakt, że wreszcie, dzięki wyrokowi skazującemu udało się powiedzieć prawdę i chociaż częściowo rozjaśnić mrok otaczający tamte wydarzenia. Wszyscy również zgodnie stwierdzają, że ukarani zostali wykonawcy, a nie mocodawcy którzy wydali rozkaz oraz ci którzy doprowadzili do wprowadzenia stanu wojennego. Ich do tej pory nie rozliczono ani procesowo ani politycznie, zresztą cieszą się doskonałym zdrowiem i do dzisiaj czynnie zajmują się polityką (wystarczy spojrzeć chociażby na polityków z SLD). Mamy nadzieję, że również oni zostaną wkrótce sprawiedliwie osądzeni.

Wyrok który zapadł w sali sądu w Katowicach został poparty przez obecnych na Sali członków rodzin zabitych, działaczy podziemia i świadków tamtych wydarzeń, głośnymi oklaskami i odśpiewaniem hymnu narodowego. 31 maja sprawiedliwość triumfowała.

3. Wskaźnik waloryzacji rent i emerytur z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych powinien wzrosnąć o co najmniej 5 proc.

NSZZ „Solidarność” zastrzega jednocześnie, że proponowane wskaźniki mogą się zmienić jeśli prognozowany przez rząd wzrost PKB będzie wyższy.

Prezydium negatywnie zaopiniowało projekt Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy i ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Zdaniem przedstawicieli NSZZ „S” zawarte w projekcie propozycje pogarszają warunki nabywania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Przede wszystkim świadczenia będą na poziomie najniższych świadczeń

Pomostówki nie do przyjęcia

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” domaga się odrzucenia rządowego projektu ustawy o emeryturach pomostowych. NSZZ „Solidarność” uważa, że ograniczenie prawa do emerytur pomostowych do osób urodzonych w latach 1949 - 1969 i które pracę w szczególnych warunkach rozpoczęły przed 1 stycznia 1999 r. jest niezgodne z Konstytucją. Prawa do emerytury pomostowej zostałyby pozbawieni ubezpieczeni urodzeni po 31 grudnia 1968 r. Tymczasem część osób urodzonych po 1968 r. zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze osiągnęła już, na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów, okresy zatrudnienia wymagane do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym. Według Związku nie do przyjęcia są definicje pracy wykonywanej w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, które nie uwzględniają kryteriów medycznych, będących podstawą do określenia prawa do emerytury dla osób zatrudnionych w warunkach szczególnych. Poważną wadą projektu emerytur pomostowych, jest brak wykazu zawodów uprawnionych do emerytur pomostowych. Zdaniem ekspertów z Działu Prawnego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” określenie takiego wykazu w rozporządzeniu Rady Ministrów jest niezgodne z Konstytucją, ponieważ zakres i forma zabezpieczenia społecznego powinny być określone w ustawie (art. 67 ust. 1 zdanie 2 Konstytucji RP).

„Solidarność” domaga się negocjacji w sprawie uprawnień do obniżonego wieku emerytalnego dla osób zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Jeżeli negocjacje nie zostaną podjęte, związek grozi podjęciem działań statutowych do akcji protestacyjnej włącznie.

Z Komisji Krajowej

Na ostatnim posiedzeniu, prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” przyjęło propozycje wskaźników wzrostu wynagrodzeń w roku 2008 r.

Prezydium podtrzymuje stanowisko Komisji Krajowej (z 20 lutego br.) w sprawie uchylenia ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców. Zdaniem NSZZ „Solidarność” należy przejść do kształtowania plac w oparciu o negocjacje zakładowych i ponadzakładowych układów zbiorowych pracy oraz regulaminów wynagrodzeń.

Pozostałe propozycje NSZZ „Solidarność”:

1. Wskaźnik wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej powinien wynosić nie mniej niż 10 proc.
2. Minimalne wynagrodzenie za pracę w 2008 r. powinno wynosić 42 proc. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej

Prawie jak Zagłębie

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” O/ZG Lubin była organizatorem turnieju piłkarskiego o puchar przewodniczącego. W turnieju uczestniczyło 10 drużyn. Dopisała wspaniała pogoda, frekwencja zawodników oraz kibice. Mecze były rozgrywane na bardzo wysokim poziomie sportowym, przy wielkim zaangażowaniu i woli walki i zwycięstwa. Podczas całego turnieju panowała miła i koleżeńska atmosfera.

Puchar Przewodniczącego zdobyła drużyna Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność”, II miejsce – drużyna T-10, III miejsce drużyna M-1, a czwarte – drużyna M-3. Pozostałe drużyny otrzymały dyplomy. Najlepszym strzelcem turnieju został kolega Waldemar Resiak z oddziału M-1 który zdobył aż 9 bramek. Po wręczeniu pucharów, wszyscy poczęstowani zostali grochówką, kiełbaskami i karkówką z grilla. Nie zabrakło też przedniego, złocistego napitku. Była to kolejna udana rodzinna impreza sportowa.